

MOJE DROGI DO PRAWDY...

/CZY TO JEST PRAWORZĄDNOŚĆ?/

Aby uzyskać „PRAWDĘ” zwróciłem się w „DEMOKRATYCZNYM PAŃSTWIE” do OSÓB zajmujących główne stanowiska we władzach: USTAWODAWCZEJ, WYKONAWCZEJ i SĄDOWNICZEJ.

Wszystkim PRZEDSTAWICIELOM /ujętych w częściach 1 - 8/ zadawałem podstawowe pytanie dotyczące PODSTAWY MOJEJ EMERYTURY obliczanej w trzech okresach zgodnie z obowiązującymi w tych czasach USTAWAMI. W uzasadnieniach podawałem Ustawy obowiązujące w danych okresach! Chodziło o okresy: I – szy od 01.01.1999 do 01.10.2003; II – od 01.10.2003 – do 01.07.2004 i III – po 01.07.2004!

Niestety, żaden PRZEDSTAWICIEL zasadniczych URZĘDÓW w POLSCE nie odpowiedział na to pytanie, twierdząc, że nie ma mocy prawnej lub nie leży to w jego kompetencji.

STĄD moje pytanie, kto w POLSCE jest w stanie odpowiedzieć: KTO, na jakiej podstawie prawnej w ww. okresach obliczy moją podstawę emerytury, a następnie ją zwaloryzuje oraz poda sposób obliczenia /może tak jak to było przedstawiane w latach 1994-1998!/ - na konkretnych danych!

Od 31.03.1994 r. jestem na emeryturze, zgodnie z Decyzją nr PF Ministra Obrony Narodowej z 9.03.1994r. /podstawa: Dz.U z 1992 r. Nr 8 poz.31 z późn.zm./.

Decyzja o przyznaniu emerytury wojskowej z Wojskowego Biura Emerytalnego /WBE/ we Wrocławiu, z dnia 04.05.1994 r. brzmiała: „Wojskowe biuro emerytalne działając w oparciu o przepisy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz.U. z 1994 r. nr 10, poz. 36) ustala Panu (i) nową wysokość świadczenia, wg następujących zasad:

1. Do obliczenia podstawy wymiaru świadczenia przyjęto, wg stawek obowiązujących w dniu: 1994.01.01.
 - a) uposażenie za stopień wojskowy /w moim przypadku po 29,5 latach służby wojskowej/,
 - b) uposażenie za stanowisko służbowe /U -10/,
 - c) kwotę dodatków o charakterze stałym i miesięczną równowartość nagrody rocznej lub premii, która wynosi 27.69% uposażenia zasadniczego.
2. Podstawa wymiaru świadczenia na dzień (pkt 1 lit. A + lit. b +lit. c) wynosi.
3. Ustalenie wysokości świadczenia:
 - a) procentowy wymiar emerytury pana przy zachowaniu zasady nie przekraczania 75% podstawy wymiaru, wynosi: 75%. Na powyższy wymiar świadczenia składa się 90.27% z tytułu 36 lat służby emerytalnej... .
 - b) wysokość przysługującej Panu (i) zwaloryzowanej emerytury (pkt 2 x pkt 3a z uwzględnieniem kwoty świadczenia minimalnego, wynosi...

Ponadto pobierałem dodatek rodzinny, dodatek kombatancki i ryczałt energetyczny (pkt 6).

Zgodnie z pkt. 5. Świadczenie będzie podlegać waloryzacji w takim samym stopniu i terminie, w jakim następuje wzrost uposażenia zasadniczego żołnierzy zawodowych pozostających w służbie i zajmujących analogiczne stanowiska.

W 2008 r. otrzymałem informację, że moja emerytura jest obliczana inaczej /z moją stratą finansową od 1999 r./, mimo, że Dyrektor WBE podawał jako podstawę obliczeń (Dz.U. z 1994 r. Nr 10, poz. 36 z późn. zm.).

W 2002 r. zmieniono ww. Dziennik, na: (Dz.U. z 2002 r. Nr 11, poz.108)!, a od 2004 wprowadzono: (Dz.U z 2004 r. Nr 8, poz. 66).

W 2008 r. WBE jeszcze bardziej zmodernizowano, bo dodało, że Decyzja o waloryzacji emerytury wojskowej, jest prowadzona na podstawie art. 31 ustawy z dnia 10 grudnia 1993r. (Dz. U. z 2004r. Nr 8, poz. 66 ze zm.). W 2013 r. dodano do ww. podstawy, czyli do art. 31 - jeszcze art. 6!

W kolejnym 2015 r. Dyrektor powołuje się tylko na art. 31 ustawy z 10 grudnia 1993 r., ale wg (Dz.U. z 2013 r. poz. 666 z późn. zm.). Dzienniki Ustaw się zmieniały w kolejnych latach: 2016 obowiązywał (Dz.U. z 2015r. poz. 330 z późn. zm.) i tak jest do 2022 r., (Dz.U. z 2020 r. poz.586).

Są to od 1999r. Decyzje o waloryzacji mojej emerytury! Natomiast art. 31 tejże ustawy dotyczy: „USTALANIA PRAWA DO ZAOPATRZENIA EMERYTALNEGO” ujętym w DZIALE IV. W tymże art. 31 nie ma ani jednego słowa „WALORYZACJA”! **Może warto to przeczytać i zapamiętać!**

Stąd wynika moje podejrzenie, że na podstawie innych Ustaw nalicza się moją podstawę emerytalną (np. wg ustawy z 10.12.1993r. tzw. WUE /wojskowej ustawy emerytalnej/, a wypłaca się wg ustawy /?/ - nie podając jej nazwy). Chociaż ww. art. 31 jest w WUE. Nigdy nie zadawałem pytania o waloryzacji! Podstawowe pytanie zadałem do wielu Urzędów naszego państwa, m.in. do:

1. Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego /WBE/ we Wrocławiu. Moja „DROGA DO PRAWDY”. Cz. 1.

Odpowiedź: „WBE NIE JEST UPRAWNIONE DO DOKONYWANIA OBLICZEŃ” lub „ODMAWIA UWZGLĘDNIENIA WNIOSKU”, ewentualnie „BRAK JEST PODSTAW PRAWNYCH DO UWZGLĘDNIENIA”! NIE WYKONAŁ PRAWOMOCNYCH WYROKÓW;

2. Ministra Ministerstwa Obrony Narodowej /MON/. Moja „DROGA DO PRAWDY”. Cz. 2.

Odpowiedź współpracowników Ministra: „KIERUJE PISMA DO ROZPATRZENIE DYREKTOROWI WBE” we Wrocławiu lub odpowiadają na temat swój, czyli „WALORYZACJĘ ŚWIADCZENIA EMERYTALNEGO”. „MINISTER NIE ROZPATRUJE SPRAW Z ZAKRESU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH”.

STĄD WNIOSEK – TEŻ NIE SĄ KOMPETENTNI DO OBLICZENIA MOJEJ PODSTAWY EMERYTURY! Skargi na Dyrektora WBE są kierowane do rozpatrzenia przez Dyrektora WBE! CIEKAWY? Ponadto pisma są podpisywane bez upoważnienia p. Ministra. Tylko jeden Minister p. B. Klich – osobiście podpisał jedno pismo. Dziękuję.

3. Sądów: Okręgowego i Apelacyjnego we Wrocławiu. „DROGA DO PRAWDA”. Cz. 3 i 4.

W każdym przypadku, kolejność, prawie, była następująca. Po otrzymaniu „Decyzji o waloryzacji emerytury wojskowej”, zgodnie z informacją pisałem albo do MON albo do Sądu Okręgowego /dalej SO/. Sąd wyznaczał termin rozprawy /najczęściej była adnotacja: „*Stawiennictwo reprezentowanej strony na posiedzeniu jest nieobowiązkowe*”, na której zawsze byłem i występowałem dodatkowo, głównie aby odpowiedzieć na odwołanie WBE lub prosić Sąd aby skierował pytania do „jakiejs odpowiedzialnej” instytucji z wyjaśnieniem. Żadnych skierowań nie było ... zapadał wyrok. Po którym mogłem się odwoływać do Sądu Apelacyjnego /dalej SA/ ... co oczywiście czyniłem! Zawsze prosiłem o „Protokół” z rozprawy i wyrok z uzasadnieniem na piśmie, jak i nagranie z rozprawy!

Ustawa FUS, nie obejmuje tych, którzy w dniu wejścia jej w życie już byli na rentach i emeryturach! Art. 1 ust. 2 pkt 1 tej ustawy wykluczał możliwość stosowania do byłych żołnierzy zawodowych – będących już na emeryturze /rencie!/ Ten artykuł nie interesował ani WBE, ani MON, ani SĄDY! CIEKAWA SPRAWA.

Podobnie na mój temat wyraziła się Minister Pracy i Polityki Socjalnej, p. Jolanta FEDAK, która na zapytanie 214 Posłowi A. Górskiemu (SPS – 024-214/07) – czyli mnie ustawa z FUS nie obejmowała. Podobny zapis z MPiPS (DUS-053-3053-1/2-BB/8).

Na interpelację Posła Janusza Dzieciola z 20.02.2008 r. (SPS-023-1063/08/ - MPiPS potwierdza tezę, że Ustawa FUS z dn. 17 grudnia 1998r. obejmuje tylko tych żołnierzy i funkcjonariuszy, którzy podjęli służbę po 2 .01.1999 r.!

Wyrok TK z dn. 20.12.1999 r. (sygn. K 4/99) mówi: „nowy system obejmować będzie tylko tych żołnierzy i funkcjonariuszy, którzy podejmą służbę po 31.12.1998 r.”. To stwierdzenie oznacza, że art. 159 Ustawy FUS dotyczy tylko tych żołnierzy i funkcjonariuszy, którzy podejmą służbę po 31.12.1998 r.

Podobnie wypowiadał się Rzecznik Praw Obywatelskich. Cytuję: „Obowiązujący od 1999 r. system ubezpieczeń społecznych objął żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy służb mundurowych, którzy wstąpili do służby po dn. 01.01.1999r. tj. po dniu wejście w życie ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS (Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 z późn. zm.). Tak więc, żołnierze zawodowi i funkcjonariusze służb mundurowych, którzy wstąpili do służby przed dniem 2.01.1999 mieli zachować prawo do emerytury lub renty na zasadach określonych w ustawach z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin... Czyli w latach 1999 - 2003 – powinna mnie obowiązywać ustawa z 10 grudnia 1993 r. LECZ ani WBE, ani MON, ani większość SĄDÓW /Okręgowych i Apelacyjnych/ – sformułowania prawne w tej Ustawie nie INTERESOWAŁY! Wszystkie SO i SA oddały moje POZWY, a część sędziów nakazywała ponosić koszty rozpraw, nie zgodnie z prawem.

Były i takie odpowiedzi na pytania SO:

26.11.2009r. SO – IX Wydział Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu (IXU-1461/09 Znak EWZ-7965/1) zobowiązuje do przedłożenia obliczenia podstawy emerytury wnioskodawcy Antoniego Tunkiewicza na dzień 01.03.1999r., a w szczególności ustalenia grupy uposażenia przyjętej dla w/w i dodatków z tego tytułu. W szczególności czy przyjęta grupa uposażenia „U – 10” odpowiada grupie „G -16B”. Czy wnioskodawcy przysługuje przeliczenie emerytury wg tej grupy. Sąd zobowiązuje do nadesłania akt emerytalnych wnioskodawcy i ustosunkowania się do załączonego pisma procesowego z dnia 04.11.2009 r.

KONKRETNE PYTANIA! CHWAŁA SĘDZIEMU /na dzisiaj/.

16.12.2009r. Radca Prawny odpisuje (pismo nr 3567), cytuję:

Odpowiadając na pismo Sądu z dnia 26 listopada 2009 r. uprzejmie informuję i wyjaśniam, że wojskowe Biuro Emerytalne we Wrocławiu nie jest organem uprawnionym do:

1. Obliczenia podstawy emerytury powoda, a w szczególności ustalenia stosownej grupy uposażenia i dodatków.
2. Ustalenia czy grupa „U-10” odpowiada grupie „U-16B”.
3. Określenia. Że powodowi przysługuje przeliczenie emerytury wg grupy „U-16B”.

NIESTETY, JAK DOTYCHCZAS SĄDY DZIAŁAJĄ W OPASKACH NA OCZACH.

Przykład, proszę bardzo:

POSTANOWIENIE z dnia 10.01.2011 r. (sygn. akt IXU 1720/10) SSO p. Ewa Kuraj na posiedzeniu niejawnym o „przeliczenie świadczenia” postanawia sprostować pomyłkę w uzasadnieniu z 27.12.2010 r., że w miejsce słów „odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych” wpisać słowa „odwołanie od decyzji WBE we Wrocławiu”.

JAK MOŻNA POMYLIĆ, JAK ODPISUJE SIĘ NA KONKRETNE PISMA. CHYBA, ŻE JEST tzw. „PRZODEK”, KTÓRY SIĘ POWIELA.

Odstępstwem od wszystkich rozpraw w SO i SA były rozprawy w 2011r. i 2012r.

18.11.2011 - **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ** – Wysoki Sąd ogłosił. Cytuję:

I. Oddala odwołanie

II. **WNIOSEK Z DNIA 4 KWIETNIA 2011R. ZAWARTY W ODWOŁANIU DOTYCZĄCY ŻĄDANIA ZMIANY ZASAD WYLICZENIA PODSTAWY WYMIARU ŚWIADCZENIA, PONOWNEGO PRZELICZENIA WYSOKOŚCI EMERYTURY I WYRÓWNIANIA ŚWIADCZENIA WRAZ Z ODSETKAMI PRZY ZASTOSOWANIU GRUPY UPOSAŻENIA G-16B PRZEKAZAĆ DO ROZPOZNANIA WOJSKOWEMU BIURU EMERYTALNEMU WE WROCŁAWIU CELEM WYDANIA DECYZJI.**

Mój wniosek miał inną treść, a mianowicie:

„Zobowiązanie organu do właściwego ponownego przeliczenia wysokości mojej emerytury według grupy zaszeregowania obowiązującej od 1.07.2004 r. tj. grupy uposażenia „G-16B” /lub obowiązującej dla szefa katedry z odpowiednim stopniem naukowym/, zamiast dotychczas stosowanej grupy uposażenia „U-10” przy ustaleniu podstawy wymiaru świadczenia w ramach dokonywanej waloryzacji i wyrównania mi wypłaty świadczenia wraz z odsetkami za okres od 1.07.2004 r. do dnia wyroku”.

05.03.2012r. (sygn..akt III AUa 1746/11) WS SA w składzie SSA Janina Cieślikowska, SSA Irena Różańska-Dorosz i SSO del. Ireneusz Horabik dalej w sprawie „O waloryzację emerytury wojskowej” /jako następstwo PROTOKOŁU ROZPRAWY APELACYJNEJ, z dnia 21.02.2012r. w składzie SSA Janina Cieślikowska i SSO del. Ireneusz Lejczak/ – ODDAŁA APELACJĘ od wyroku SO SPIUS z dn. 18.11.2011r. sygn. akt IX U 562/11.

W UZASADNIENIU podał, cytując: „Wyrokiem, z dnia 18 listopada 2011 Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu oddalił odwołanie wnioskodawcy Antoniego Tunkiewicza od decyzji strony pozwanej – Wojskowego Biura Emerytalnego we Wrocławiu z dnia 7 marca 2011r., a zawarty w odwołaniu wniosek dotyczący zmiany zasad wyliczenia podstawy wymiaru świadczenia, ponownego przeliczenia wysokości emerytury i wyrównania świadczenia z odsetkami przy zastosowaniu grupy uposażenia G-16B przekazał do rozpoznania stronie pozwanej celem wydania decyzji.
ROZSTRZYGNIĘCIE TO SĄD OKRĘGOWY OPARŁ NA USTALENIACH I ROZWAŻENIACH, KTÓRE SĄD APELACYJNY UZNAJE JAKO WŁASNE.

Sędziów nie interesowały fakty, że nie byłem ubezpieczonym, a nawet i głównie USTAWY z dn.:

10 grudnia 1993r. (Dz. U. z 1994 r. Nr 10, poz. 36);

23 lipca 2003r. (Dz. U.2003r. Nr 166, poz. 1609);

11 września 2003r. (Dz. U. 2003 r. Nr 179, poz. 1750).

Skoro tylu sędziów zmienia moje tematy rozpraw... TO NIE WIEM O CO CHODZI Z TĄ SĘDZIOWSKĄ SPRAWIEDLIWOŚCIĄ?

16.08.2012r. (sygn..akt IX U 748/12) wnoszę PISMO PROCESOWE w celu wyegzekwowania wyroku SO z dnia 18.11.2011r. (sygn.. akt IX 1 U 562/11)

17.09.2012 r. Wyrok o wydanie decyzji /wg SSO p. Ewy Kuraj/ w sprawie sygn..akt IXU 748/12, cytując:

„ZOBOWIĄZUJĘ ORGAN RENTOWY DO WYDANIA DECYZJI, ZGODNIE Z PUNKTEM II PRAWOMOCNEGO WYROKU W SPRAWIE IXU 562/11 W TERMINIE 30 DNI. Podstawa art.477.14 par.3 k.p.c.

WYROKI SO (sygn.akt IX U 562/11 i sygn.akt IX U 748/12) i SA (sygn.akt III AUa 1746/11) – **NIGDY NIE ZOSTAŁY WYKONANE PRZEZ WBE. Nie pomogły monity w MON, w kolejnych SĄDACH OKRĘGOWYCH i APELACYJNYCH!**

23.04.2013r. Sygn.akt IX U 1998/12 SO we Wrocławiu IX WUS w sprawie nakazania wyroku tut. Sądu i nadanie mu klauzuli wykonalności postanowił w Piśmie POSTANOWIENIE – odrzucić pozew.

Podstawa art. 199 par. 1 pkt 2 k. p. c.

Wyrokiem z dn. 17.09.2012r., IX U 748/12 uwzględniono żądanie powoda i zobowiązano organ rentowy do wydania decyzji zgodnie z punktem II prawomocnego wyroku tut. Sądu w sprawie IX U 562/11.

Klauzuli wykonalności temu orzeczeniu nie nadano, ponieważ nie nadaje się do egzekucji – por. k. 129 akt IX U 562/11.

Oba wyroki są prawomocne. (dowód: akta IX U 748/12 i IX u 562/11).

Ponowne rozstrzygnięcie o rozstrzygniętym już roszczeniu jest niedopuszczalne dlatego, na podstawie przepisu, pozew należało odrzucić. Sędzia Małgorzata ŚMIETANA.

4. Przełożonych Sądów – „DROGA DO PRAWDY”. Cz. 5

Pisałem skargi nie na wyroki Sądów: Okręgowego i Apelacyjnego ale konkretnych sędziów, którzy w konkretnej sprawie bazują na różnych artykułach prawa, braku rozeznania problematyki ustawy wojskowej /np. art. 31/ i FUS /np. art. 1.2, 159 i 195/. Skargi /08.09.2009r./ kierowałem do Prezesa Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu. Na moją skargę nie odpowiadają Ci, do których kieruję skargę, ale podwładni – i to nie na temat. Wniosek wypływa jeden: brak znajomości aktów prawnych, buta i jakoby podstawa mojej emerytury wynika tylko i wyłącznie z art. 159 Ustawy FUS. Jestem ciekaw jak przełożeni sędziów traktują Przewodniczących rozpraw, którzy wydali w mojej sprawie w miarę pozytywną decyzję i negatywną? Odpowiedzi zgodnie z historyczną prawdą: „Kruk krukowi oka nie wykole”.

5. Gdy więc dotychczasowe sposoby pomocy upadły, wśród serdecznych przyjaciół Ministerstwa zostały – „DROGA DO PRAWDY”. Cz. 6.

Parafraza wiersza: „Przyjaciele” - Ignacy Krasicki

Na moje ogólne zapytanie, wskazane na wstępie artykułu, bądź bardziej szczegółowe, np. „Do jakiej obecnie grupy uposażenia należę i ile wynosi moja podstawa emerytalna /odszedłem na emeryturę po 29.5 roku służby w stopniu pułkownika i z U -10/” – zwróciłem się do pp. Ministrów:

5.1. Ministra Obrony Narodowej /zadałem właśnie ww. pytanie – ile wynosi moja podstawa emerytury - nie podał, ale ile wynosi mego odpowiednika w WSOWL /dzisiaj AWL/, z tym, że tam katedry nie są samodzielne. Na podstawie wieloletniej korespondencji, na które odpowiadało wiele osób /specjalistów MON/ - nikt nie podał jak można obliczyć podstawę mojej emerytury, ale głównie, że MON – nie jest kompetentny w tej sprawie!

5.2. Ministra Pracy i Polityki Socjalnej – nigdy nie odpisała p. Minister /Jolanta Fedak/, a jej współpracownicy albo kierowali pisma do MON, albo odpowiadali nie na temat.

Ministra Finansów. 23.06.2009r. poprosiłem p. Jana Vincentego-Rosowskiego o: „*udzielenia informacji w zakresie: sposobu naliczania mojej emerytury oraz kto i dokąd przekazuje naliczone fundusze*”. W odpowiedzi otrzymałem, że te sprawy należą do kompetencji MON oraz „wydatki” przeznaczone na wypłatę świadczeń emerytalno-rentowych dla byłych żołnierzy zawodowych wynikające ustawy (Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz. 66, z późn. zm.) są w ustawie budżetowej na dany rok w części 19 Obrona Narodowa, w dziale 753 Obowiązkowe ubezpieczenia społeczne.

5.3. Minister Sprawiedliwości. Panu Andrzejowi Czumie zadałem 7 pytań, związanych z moim dochodzeniem do „Prawdy”:

- A. Jeżeli Ustawodawca w art. 195 ustawy z dnia 17.12.1998r. nie uchylił, ani art. 5, ani art. 6, ani też całej ustawy z 10.12.1993r. – czy ona obowiązywała w latach 1993 – 2003 i późniejszych;
- B. Czy Sąd Okręgowy we Wrocławiu IX Wydział ubezpieczeń Społecznych, powinien się powoływać na wyrok TK z dn. 20.12.1999r. (sygn.akt K 4/99), skoro zakres problemu rozpatrywanego nie dotyczył mojego pozwu /tematu/;
- C. Czy jeden art. 159 ustawy z dn. 17.12.1998r. może decydować o całości problemu, a art. 1.2 i 195 w tej materii pozostają nieważne;
- D. Dlaczego w uzasadnieniu swego pozwu, podaję na rozprawie, że nie interesuje mnie waloryzacja, a jedynie podstawa tejże waloryzacji, to „Wysoki Sąd” pozostaje na to głuchy. Wygląda to tak, że bez względu, co my emeryci wojskowi piszemy w pozwach /wg sądów powtarzamy się – i to jest nieładne/, to i tak sądy I instancji, a teraz i w II instancji, odpowiadają w całej Polsce to samo – i to jest poprawne? Czy tak ma być?;
- E. Jeżeli w decyzjach emerytalnych podaje się, że składanie pozwów jest bezpłatne, a Sądy pobierają do 360 zł!, czy to jest uczciwe i zgodne z prawem?;
- F. Jeżeli Sąd I instancji zarządza przerwę w procesie, ponieważ nie ma pozwanego i zaprasza go na kolejną rozprawę, na którą oczywiście nie przychodzi /przedstawiciel WBE/, a następnie na moje pytanie: „Czy mogę wiedzieć jaką karę nałożył Wysoki Sąd na WBE, za niestawiennictwo na rozprawę w dn. 23.04.2009 i za brak odpowiedzi na POZEW i pytania zawarte przeze mnie na piśmie w trakcie rozprawy w dn 03.03.2009r. **„Sąd nie nałożył na WBE żadnej kary za niestawiennictwo na rozprawę, ponieważ stawiennictwo nie było obowiązkowe, a ustosunkowanie się strony pozwanej do pańskiego odwołania, zostało zawarte w odpowiedzi na odwołanie z dnia 15.01.2009”**”. I tutaj następuje problem: 1/ najpierw przerywa się rozprawę, żeby uzyskać informację, a później lekceważy się i powagę „Wysokiego Sądu” i mnie, a także publiczności i naraża się Państwo na kolejne koszty. 2/ ze względu, że nie protokołuje się tego co mówiłem, pozostaje taka, a nie inna odpowiedź, a pytania na rozprawie były inne niż w odwołaniu z dnia 15.01.2009r. Stąd moje kolejne pytania, czy „Wysoki Sąd” sprawiedliwie i zgodnie z prawem podszedł do mojej sprawy? - /faktem jest, że na drugiej rozprawie, protokolantka była tylko przez kilka minut na sali/
- G. Pytanie natury ogólnej:
- skoro jest kilkadziesiąt tysięcy pozwów tej samej „materii” i nie ma odzewu osób odpowiedzialnych w naszym kraju, to tutaj coś wg mnie jest nie w porządku, a główną winę ponoszą Minister MON i WBE. Jedynie Pani Minister MPiPS – zna problematykę i mówi otwarcie, ale

nikogo to nie interesuje. I co gorsze – sądów, które powinny stać na straży prawa obywateli!

- Panie Ministrze, zakładam, że przegram w II instancji, to czy mogę bezpośrednio odwoływać się do sądów w Strasburgu.

W odpowiedzi /mgr p. Bernadetta Misiewicz/ nie odpowiedziała na żadne pytanie. Podobnie było, gdy ministrem był p. Jarosław Gowin /odpowiadała ta sama Pani/. Za ministra p. Marka Biernackiego odpowiada mgr p. Monika Rydzak – bez żadnego artykułu prawnego i „*nie podziela moich zarzutów, odpowiedź z dn. 11.09.2013 nie budzi zastrzeżeń, i że prośba o przesłanie pisma do Pana Premiera nie została uwzględniona*”. Podobna sytuacja jest za ministra p. Cezarego Grabarczyka /z tym, że inne osoby odpowiadają, ale powołują się na poprzednie odpowiedzi/.

Myślałem, że aktualnie pełniący to stanowisko, jak również Prokurator Generalny p. Zbigniew Ziobro – pomoże rozwiązać typowe sprawy prawne /stosowane, głównie przez sądy/, tym bardziej, że jedni mówią o „Państwie Prawa”, a inni z „Brukselą”, że brak praworządności! Trudno zrozumieć? No cóż odpowiedź jest taka sama, jedna z nich: „*Ciekawe, że osoba, która odpisała na moje pismo – bez Pana upoważnienia, ani też w imieniu Pana – potrafi, jak każdy prawnik /za wyjątkiem Sędziów z roku 2011 i 2012 – mimo pozytywnych wyroków, to i tak WBE i MON, jak i Sądy: Okręgowy i Apelacyjny/ - tylko i wyłącznie szukać paragrafów ustaw, aby tylko odłożyć rozwiązanie poruszanych problemów w pismach, w tym przypadku do Pana Prokuratora Generalnego*”.

7. Prezesa Rady Ministrów. „DROGA DO PRAWDY” – cz. 7

09.09.2009 r. napisałem do Pana Premiera „Skargę-Prośbę” – nie na wyrok, ale drogi dojścia i przebiegu mojej apelacji oraz wyjaśnienia jaki wzajemny związek prawny zachodzi pomiędzy ustawą z 17 grudnia 1998r., a ustawą z dnia 10 grudnia 1993r. i pomiędzy art. 1.2, 159 a art. 195 w ustawie z 17 grudnia 1998r. Przedstawiłem Panu Premierowi /Donaldowi Tuskowi/ osiem problemów związanych z moim problemem /głównie prawnych/ - z podaniem art. Ustaw, rozporządzeń, itp., ba nawet powołałem się na pismo p. Premiera:

25.06.2010r. Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej p. Donald TUSK, m.in. napisał: „*Dotyczy to w takim samym stopniu tych, którzy wstąpili do służby przed laty, jak i tych, którzy zrobili to dzisiaj. Podkreślam z całą stanowczością: warunki przechodzenia na emeryturę i związane z tym odprawy i wysokość świadczeń dla zatrudnionych już żołnierzy, policjantów czy funkcjonariuszy innych służb mundurowych nie ulegną zmianie!*” oraz „*Przestrzegam zasady praw nabytych*”.

7.07.2010r. Pismo Nr DSWRU-571-9549/09(2)/10/EZ w podpisie Radca Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów p. Elżbieta Znamierowska /**bez upoważnienia, ani w imieniu – normalka w polskich Urzędach!**

Odpowiedź: „...Prezes Rady Ministrów nie jest właściwy do merytorycznego ustosunkowania się w przedstawnym przez Pana zakresie spraw” oraz „Departament wyjaśnia, że organem w rządzie odpowiedzialnym za kształtowanie polityki społecznej państwa w zakresie ubezpieczeń społecznych jest Minister Pracy i Polityki Społecznej, który w sferze zaopatrzenia emerytalnego żołnierzy zawodowych i ich rodzin współpracuje z Ministrem Obrony Narodowej”.

OBA MINISTERSTWA PODLEGAJĄ P. PREMIEROWI – A PREMIER, NIC NIE MOŻE POMÓC?

14.07.2010 skierowałem „Skargę” na Osoby a szczególnie na p. Elżbietę Znamierowską – za odpisywanie nie na temat, a co gorsze: „**Pismo p. Premiera z 25.06.2010 potraktowano, w tym ww. Pani z pewną ironią, twierdząc, że to mniej więcej takie sobie informacyjne pismo! Kiedy MY – żołnierze – potraktowaliśmy Pana Premiera wypowiedź b. poważnie, tak jak i p. Premiera!** Na kolejne moje pisma do p. Premiera – odpowiadały kolejne osoby /bez upoważnienia/ i nie na temat. Żaden z pracowników w kancelarii Premiera nie ustosunkował się, nawet na skargę ... danej osoby. Wszystko niby jest zgodne z prawem i szacunkiem do Człowieka! Tylko PRAWORZĄDNOŚCI nie ma!

Zwracałem się też do Marszałka Sejmu Bronisława KOMOROWSKIEGO – twórcy Ustaw o interpretację prawa /06.03.2009/. Zasadniczo dotyczyło Ustawy z dn. 10.12.1993r. i 17.12.1998r. – a głównie opisanych artykułów z pierwszej ustawy: 5, 6, 53 itp.. a z drugiej: 1.2, 159 i 195!

Odpowiedź godna naszych „USTAWODAWCÓW” - 17.03.2009 pismo z Kancelarii Sejmu nr BKI-151-2603/09 podpisane przez Głównego Specjalistę mgr. Olgę Elżbietę Adamczyk **/bez upoważnienia/:**

„Interpretowanie przepisów i podejmowanie interwencji w innych organach niestety nie należy do uprawnień Marszałka, a ewentualne działanie w tym zakresie byłoby naruszeniem istniejącego porządku prawnego”.

To jest Sejm RP i jego Pracownicy. Kolejny zawód i to u źródła prawa!

10.07.2009r. Pismo nr BKI-151-2603/09. Podobną odpowiedź otrzymałem od Dyrektora Biura Korespondencji Informacji p. Jana Morwińskiego **/bez upoważnienia p. Marszałka/.**

Na bazie kolejnych odpowiedzi z Sejmu /kilka osób/ - niczego się nie dowiedziałem /a to są Twórcy naszego prawa/?

08.02.2009r. skierowałem pismo do Prezydenta Polski – Pana Lecha Kaczyńskiego. W uzasadnieniu podałem, że „Decyzja...” WBE jest sprzeczna, z:

a/ zapisem art. 1 pkt 2 ust. 2 Ustawy FUS z 17.12.1998r.;

b/ intencją Ustawodawcy wyrażona w Uzasadnieniu projektu tejże Ustawy (Druk Sejmowy nr 339 z 8 maja 1998r.;

c/ z uzasadnieniem do Wyroku TK z dnia 29.12.1999r. sygn.. K 4/99;

d/ pismem Ministra Pracy i Polityki Społecznej Pani Jolanty FEDAK – stanowiącym odpowiedź na zapytanie nr 214 posła A. Górskiego SPS-024/214/07 z dnia 25.01.2008r.;

e/ pismem Rzecznika Praw Obywatelskich – Pana Janusza KOCHANOWSKIEGO z dnia 25.07.2008r. (RPO-559037-IX-909/07/ZS), będącym odpowiedzią na naszą zbiorową petycją do centralnych organów władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej;

f/ odpowiedzią Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej z dn. 23.01.2009r. DUS-053-3053-1/2-BB/08; DUS-053-5-BB/09; DUS-053-5-2BB/09/ dla p. Zdzisława Gągalskiego.

WW. dokumenty wyraźnie określają, że przepisy Ustawy FUS z 17.12.1998r. obejmują tych żołnierzy i funkcjonariuszy, którzy podejmą służbę po 31.12.1999r.!!! – ja w tym czasie byłem już na emeryturze.

W odpowiedzi: „31.03.2009r o 15.49 otrzymałem odpowiedź Nr BLO-060/7158/03/09.JK w podpisie Asystent Specjalista p. Joanna Kamińska **/bez upoważnienia, ani w imieniu/** – „...z uwagą zapoznaliśmy się z jego treścią. Rozumiemy Pana rozgoryczenie, jednakże merytorycznie rozpatrzenie poruszanego problemu nie leży w gestii Kancelarii Prezydenta RP. Jak Panu wiadomo, rozpatrywanie spraw emerytalno-rentowych żołnierzy zawodowych leży w gestii WBE. Nadzór nad działalnością WBE sprawuje Minister ON, natomiast kwestie sporne rozstrzyga sąd”.

A gdyby Pan Prezydent nakazał rozpatrzyć zgodnie z prawem?

W kolejnych pismach do Pana Prezydenta /01.04.2009r. i 02.06.2009/ rozszerzyłem swoje zapytania /w oparciu o kolejne ważne artykuły obowiązujących Ustaw ww.

Kolejny pracownik bez wiedzy prawa odpisuje: „04.08.2009r. (Nr BLO-060/7158/06/09/JK) podpisany przez Głównego Specjalistę p. Dorotę Wojciechowską **/bez upoważnienie, ani w imieniu.../**. Udzielenie odpowiedzi na pytania nie jest możliwe, zgodnie z poprzednimi odpowiedziami. Pismo przekazano do MON”. **A kto w Polsce ostatecznie podpisuje Ustawy?**

Podobnie 06.06.2018r. jak i w kolejnych pismach zwróciłem się do PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ – ZWIERZCHNIKA SIŁ ZBROJNYCH - Pana Andrzej DUDY.

Odpowiedzi, jak z 14.06.2018 r. były podobne, jak kilka lat wcześniej: „14.06.2018r. (Nr BDK.0600.5627.2017.3.DP). Odpowiedz podpisana przez Kierownika Zespołu Korespondencji Obywatelskiej p. Witolda Trębickiego **/bez upoważnienia i nie w imieniu.../**: Pan prezydent nie ma możliwości zapoznawanie się z całą korespondencją adresatów... Tj. gestia WBE i odbywa się na podstawie przepisów obowiązujących” **/chciałbym wiedzieć jakich?/**. Nadzór nad WBE sprawuje MON.

I tyle wiem co przedtem. Psychologia jest dobrą robotą kochani Urzędnicy wszystkich urzędów, do których się zwracałem! Oczywiście na kolejne pisma odpisuje inna osoba. To jest kultura polskich Urzędników.

8. Do Rzecznika Praw Obywatelskich. DROGA DO PRAWDY. Cz. 8

Swoje pisma kierowałem do Pana Janusza KOCHANOWSKIEGO i Pani prof. Ireny LIPOWICZ. Treść zbliżona do ww. pism – osób zacnych w moim kraju – POLSCE. Podawałem zawsze przepisy Ustaw, które są łamane przez

urzędników państwowych, ba sędziów! Odpisywali różni pracownicy z Biura RPO i o dziwo pisali /jako jedyni – z upoważnienia/ w tonie podobnym:

„14.04.2009r. (RPO-608933-IX-9009/09/ZS) – odpowiedź na pismo z dn. 09.02 oraz 16.03.2009r. /daty wpływu/ ...z upoważnienia Rzecznika PO – pisze Główny Specjalista /Pan Zdzisław Szalaj/ na temat: „zmiany zasad waloryzowania wojskowych świadczeń emerytalnych”. Autor nie tylko pisze nie na temat, ale nawet nie raczył odpowiedzieć na zadane pytania. Moje pisma dotyczyły nie waloryzacji!, ale Oni znają się tylko na waloryzacji – bo za to dostają wynagrodzenie!

Tym bardziej dziwię się, że moje pisma „przeanalizował” – **śmiechu warte** – Zespół Ochrony Praw Żołnierzy i Funkcjonariuszy Służb Publicznych- gdyby przeczytał to odpowiedziałby „Zespół” na konkretne pytania, a w dodatku pan Zdzisław Szalaj /nazwisko zamazane przez podpis/ z góry zaznaczył: „Przepraszając za mimo woli sprawiony zawód pozostaję z poważaniem”. **Te zdanie daje dużo do myślenia!**

Tutaj skargi rozpatruje ta osoba, na którą piszę skargę /często jest tak i w innych instytucjach/.

Na kolejne pismo jest odpowiedź:

„Na ww. pismo Dyrektor Zespołu p. mgr Czesław NOWACKI w dn. 15.01.2013r. (RPO-608933-III/09/ZS) odpowiada: „Uprawnienia Rzecznika nie obejmują rozpatrywania skarg na działalność organów władzy publicznej oraz sądów” – zgodnie z art. 208-212 Konstytucji RP oraz ustawy z dnia 15.07.1987r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001r. Nr 14, poz. 147 ze zm.). Podejmowanie przez RPO mają na celu ochronę przestrzeganie praw i wolności obywatelskich oraz przestrzeganie zasad współżycia społecznego i sprawiedliwości społecznej”. **To o co ja walczę i jaką drogą dochodzę do przestrzegania praw p. Dyrektorze Zespołu???**

20.12.2013 r. (RPO-608933-III/09/ZS) Dyrektor Zespołu p. mgr Lesław NOWACKI odpowiada: JAK POPRZEDNIO. WSZYSTKO JEST ZAŁATWIANE POPRAWNIE. MOJA SKARGA DOTYCZYŁA TEŻ TEGO PANA. TEŻ NIE WIEM CZY PANI PROFESOR WIEDZIAŁA, JAK ODPOWIADAŁY MNIE ww. dwa ZESPOŁY RPO!

DROGI DO PRAWDY ...

/ZAKOŃCZENIE/

Zwracałem się do wszystkich Przedstawicieli, którzy mogliby mnie /nam emerytom i rencistom pomóc w dojściu do prawdy ze sposobem obliczania podstawy emerytury/. Zauważyłem, że na moje pytania – większość nie odpowiadała. Ba, zmieniała moje pytania na swoje i na nie odpowiadała, bez podawania nawet podstawy prawnej.

Jak np. traktować sędziów, którzy w jednej i tej samej sprawie wydają różne wyroki. Czy należy wyróżnić sędziów SO i SA w latach 2011 – 2012, a innych kierować na kursy, czy też odwrotnie? Podobnie z kosztami w sądach? Czy ci

sędziowie, którzy wbrew prawom emerytalnym, kazali mnie płacić WBE różne kwoty – powinni teraz zwrócić, a innych sędziów, którzy postępowali zgodnie z prawem – wyróżnić!

W większości urzędów, na moje pytanie – odpowiada się nie na temat, a następnie kolejne osoby powołują się na te nieuczciwe odpowiedzi. Martwią mnie odpowiedzi Prezesów SO, SA i Ministerstwa Sprawiedliwości.

Dlaczego tak jest – że większość osób zajmujących poważne stanowiska, odpowiadają bez upoważnienia Osoby, do której kierują pisma /wyjątek współpracownicy RPO!/.

Zapraszam do konkretnych dyskusji, a właściwie „dojścia do prawdy”. Właśnie nie chodzi o pieniądze, ale po co pisze się Ustawy, a później ma się swoją interpretację...

Dziękuję za opinię.
Z poważaniem
Antoni Tunkiewicz
atuna24@go2.pl